

## UZASADNIENIE

### ***Na podstawie ujawnionych dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Oskarżony E. W. (1) poznał świadka O. B. w lipcu 2013 r. Od tego czasu byli zakolegowani, od czasu do czasu się spotykali. Oskarżony posiadał środki odurzające w postaci marihuany oraz amfetaminy i kokainy. Nasiona marihuany nabywał m.in. w sklepie przy ul. (...) w W., następnie hodował krzaki marihuany w doniczce w mieszkaniu stanowiącym własność jego matki J. G. przy ul. (...) w W.. W amfetaminę zaopatrywał się m.in. przy Dworcu (...) w W.. Od lipca 2013 r. oskarżony kilka razy udzielił nieodpłatnie środka odurzającego – marihuany świadkowi, którą palili też wspólnie. Począwszy od października 2013 r. oskarżony zaczął sprzedawać wyhodowaną przez siebie marihuanę świadkowi O. B.. Dokonał około 20 takich transakcji, przy czym świadek za każdym razem płacił oskarżonemu kwotę 50 zł za gram marihuany. W efekcie świadek nabyła od oskarżonego około 20 gramów marihuany. Transakcje miały miejsce w mieszkaniu oskarżonego. W mieszkaniu przy ul. (...) zamieszkiwała też konkubina oskarżonego – świadek K. O..

W dniu 10 lutego 2014 r. oskarżony wraz ze świadkiem udali się do siedziby firmy, w której oskarżony był zatrudniony, przy ul. (...) w W.. Około godziny 14:00 oskarżony i świadek powrócili do mieszkania przy ul. (...). Po przyjeździe do mieszkania oskarżony poczęstował świadka marihuaną, wspólnie ją palili. W międzyczasie do mieszkania wróciła matka oskarżonego J. G..

O godzinie 16:30 ekipa funkcjonariuszy Komisariatu Rejonowego Policji W. (...) w składzie: K. F. (1), A. J., R. M., P. W., D. S. i M. Ł. udali się do mieszkania przy ul. (...) w W. w celu podjęcia interwencji w sprawie posiadania narkotyków przez oskarżonego. Przed funkcjonariuszami do mieszkania oskarżonego wszedł świadek R. B.. Interwencję przeprowadzali K. F. (1), P. W., D. S. i M. Ł.. W mieszkaniu obecny był oskarżony oraz świadek O. B., a także R. B. i J. G.. W trakcie przeszukiwania pokoju zajmowanego przez oskarżonego funkcjonariusze odnaleźli zawiniątko z przezroczystej folii z zawartością białego proszku oraz zawiniątko z białego papieru z taką samą zawartością. Oskarżony oświadczył, iż jest to amfetamina należąca do niego. Oskarżony ujawnił także posiadaną przez siebie marihuanę w foliowym worku z zapięciem strunowym. Funkcjonariusze ujawnili w mieszkaniu także dalsze worki i torebki foliowe z zawartością marihuany oraz jedną torebkę foliową z zawartością białego proszku. Oskarżony wskazał, że wszystkie ujawnione środki odurzające należą do niego. Funkcjonariusze dokonali zatrzymania oskarżonego i świadka O. B.. Po przewiezieniu obojga do siedziby KRP (...)i przesłuchaniu zwolniono świadka O. B..

Po przeprowadzeniu badań laboratoryjnych biegli wykazali, że białą częściowo zbryloną substancją była amfetamina w postaci soli, zaś drugą zbryloną substancją była kokaina. W toku dalszych badań ustalono, że w niektórych torebkach foliowych znajdował się susz roślinny konopi innych niż włókniste w łącznej ilości 39,18 gramów netto. Ilość amfetaminy oznaczono po zważeniu na 10,93 grama, a kokainy na 0,89 grama.

W drugiej połowie 2013 r. oskarżony E. W. (1) skontaktował się ze świadkiem P. K. i zapytał, czy nie mógłby mu pomóc w uzyskaniu kredytu na cele konsumpcyjne. Świadek K. zwrócił się z zapytaniem do świadka K. K. (1) – pracownicy oddziału (...)Bank przy ul. (...) w W. o ofertę kredytów gotówkowych. Świadek K. poinformowała świadka o wymaganych dokumentach dla udokumentowania zdolności kredytowej, jednocześnie stwierdzając, że ponieważ nie zajmuje się obsługą kredytów gotówkowych, przekaże je dalej swojemu znajomemu. Świadek K. dostarczył świadkowi K. dokumenty uzyskane od oskarżonego. Wśród dokumentów tych znajdowało się zaświadczenie datowane na dzień 13 września 2013 r. o zatrudnieniu oskarżonego w firmie Serwis (...) z siedzibą przy ul. (...) w W. na stanowisku kierowcy na czas nieokreślony oraz o wysokości zarobków oskarżonego w kwocie 2 600 zł brutto. Zaświadczenie opatrzone było pieczętką firmy na druku firmowy banku (...) SA. Zaświadczenie o identycznej treści datowane na 4 września 2013 r. i podpisane przez drugiego z oskarżonych – D. J., który również chciał uzyskać kredyt na cele konsumpcyjne, świadek K. otrzymał od świadka J. P.. Świadek P. uprzednio wręczył je oskarżonemu J. do podpisu. Świadek K. po ich otrzymaniu przekazała je następnie świadkowi K. P. prowadzącemu działalność gospodarczą i zatrudnionym w firmie (...) przy ul.

(...) w W. w siedzibie oddziału Banku (...) SA. Świadek nie posiadał ofert spełniających minimalny wiek oskarżonych, wobec czego przekazał w dniu 13 września 2013 r. całą dokumentację do oddziału Banku. Wniosek o przyznanie kredytu przyjęła pracownica Banku (...). Wnioski zostały przekazane do weryfikacji przez Centrum (...). W tym celu skontaktowano się ze świadkiem A. K. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...)A. K. zapytaniem, czy zatrudniał on oskarżonych w swojej firmie. Żona świadka M. K. zaprzeczyła tej okoliczności, wobec czego dokumenty zostały zweryfikowane negatywnie i wniosek został odrzucony. O wyniku weryfikacji został poinformowany świadek K. P.. Świadek A. K. w rozmowie ze świadkiem R. K. – dyrektorem oddziału Banku (...) dowiedział się o próbie uzyskania kredytu przez oskarżonych na podstawie poświadczających nieprawdy zaświadczeń o zatrudnieniu w jego przedsiębiorstwie.

W toku postępowania biegły z zakresu badania pisma ręcznego wskazał w pisemnej opinii, że we wniosku o udzielenie kredytu złożonym przez oskarżonego E. W. (1) brak jest próbek jego pisma, natomiast nakreślił on swojej imię i nazwisko w rubryce „Data i podpis wnioskodawcy” w zaświadczeniu o zatrudnieniu. Także oskarżony D. J. złożył podpis w rubryce „Data i podpis wnioskodawcy” w zaświadczeniu o zatrudnieniu.

Biegli lekarze psychiatrzy w wydanej pisemnej opinii nie rozpoznali u oskarżonego E. W. (1) choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego i zespołu psychoorganicznego, rozpoznali natomiast osobowość o cechach nieprawidłowych oraz zażywanie środków psychoaktywnych w postaci marihuany. Oskarżony nie miał w odniesieniu do zarzucanych mu czynów zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynów oraz pokierowania swoim postępowaniem, zaś jego stan psychiczny pozwala mu na udział w czynnościach postępowania karnego.

Oskarżony E. W. (1) był uprzednio karany sądownie za przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2012 r., sygn. akt IV K 465/12 Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie wymierzył oskarżonemu za ten czyn karę 3 lat pozbawienia wolności; wyrok ten został zmieniony przez Sąd Okręgowy w Warszawie w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego karę złagodził do wymiaru 2 lat (sygn. akt IX Ka 917/12).

Oskarżony D. J. nie był uprzednio karany sądownie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowo wyjaśnień oskarżonego E. W. (1) (k. 46, 53 – 54, 583 – 585), wyjaśnień oskarżonego D. J. (k. 172 – 173, 582, 585), częściowo zeznań świadka O. B. (k. 14v – 15, 17, 61 – 66, 585 – 587), w całości zeznań świadków: K. P. (k. 148v – 149, 587 – 588), R. K. (k. 130v – 131, 588 – 589), A. K. (k. 104 – 105, 588), K. F. (2) (k. 19v – 20, 338v, 646 – 647), K. K. (1) (k. 174v – 175, 647 – 648), A. J. (k. 332v, 647 – 648), P. W. (k. 333v, 648 – 649), M. Ł. (k. 335v, 649), R. M. (k. 337v, 649 – 650), D. S. (k. 340v, 650), częściowo świadków P. K. (k. 411, 650 – 651, 863), R. B. (k. 861 – 862) i J. P. (k. 1021), w całości świadków K. O. (k. 231v), protokołu zatrzymania osoby (k. 2), protokołu przeszukania mieszkania (k. 4 – 6), protokołu przeszukania osoby (k. 8 – 10), protokołu użycia testera narkotykowego (k. 12, 13), protokołu okazania wizerunku (k. 16 – 18), protokołu oględzin rzeczy (k. 25 – 27), informacji z przeprowadzenia badań laboratoryjnych (k. 33 – 37), opinii psychologicznej dotyczącej zeznań świadka O. B. (k. 71 – 72) wraz z uzupełniającą opinią ustną (k. 862 – 863), zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z załącznikami (k. 86 – 96), protokołu pobrania materiału porównawczego (k. 106, 107), zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa (k. 108a), prób pisma (k. 109 – 119), kopii dokumentów (k. 120 – 125), protokołu zatrzymania rzeczy z załącznikami (k. 132 – 140), protokołu z pobrania materiału porównawczego (k. 164 – 169), protokołu oględzin rzeczy (k. 205 – 210), opinii biegłych z zakresu badań środków odurzających, substancji psychotropowych i prekursorów (k. 216 – 218, 220 – 222), opinii sądowo - psychologicznej dotyczącej zeznań świadka O. B. (k. 244 – 246), opinii sądowo – psychiatrycznej dotyczącej stanu zdrowia psychicznego oskarżonego E. W. (1) (k. 250 – 255), informacji T - mobile (k. 261), odpisów orzeczeń (k. 282 - 283, 284, 285), informacji od operatorów sieci komórkowych (k. 300 - 301, 303 - 304, 306, 308 – 316), kopii dokumentów (k. 325, 326), opinii biegłego z zakresu kryminalistycznego badania dokumentów (k. 341 – 352), materiału porównawczego (k. 356), kopii dokumentów (k. 384 – 386), odpisów orzeczeń (k. 456, 457 – 459), opinii sądowo – psychologicznej dotyczącej zeznań świadka O. B. (k. 604 – 606), dokumentacji dot. oskarżonego E. W. (k.

639 - 643), odpisów z Krajowego Rejestru Karnego (k. 764, 765 – 766, 921, 937 – 939), informacji w trybie art. 213 § 1a k.p.k. (k. 893 - 895, 963).

Oskarżony E. W. (1) w toku pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynów z 59 ust. 1, art. 58 ust. 1 i art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (k. 46). Wyjaśnił, że rzeczywiście posiadał narkotyki, przy czym on raz częstował świadka O. B., a raz ona jego. Zaprzeczył, by sprzedawał narkotyki innym osobom, wskazał, że hodował narkotyki tylko dla siebie. Podał, że nasiona marihuany nabył w sklepie (...) przy ul. (...) w W. kilka miesięcy wcześniej, uprawiał je w pokoju przy ul. (...). Były one trzymane w doniczce przy balkonie, z jednego krzaka uzyskał 39,18 grama marihuany. Wskazał, że kokaina znaleziona podczas przeszukania należy do niego. Wyjaśnił, że amfetaminę kupił na dworcu Wileńskim, z którym skontaktował się za pośrednictwem kolegi z pracy o imieniu N.. Za 8 gramów amfetaminy oskarżony zapłacił 280 zł, potem dodał do niej kreatyny. Oskarżony nie znał danych sprzedawcy narkotyków. Podał oskarżony, że w dniu zdarzenia był z O. B. w siedzibie jego pracodawcy przy ul. (...) w W., później wrócił z nią do domu. Następnie do oskarżonego przyszedł świadek R. B. w celu oddania pieniędzy za gry, do domu oskarżonego wróciła też jego matka J. G.. Oskarżony przyznał, że marihuanę trzymał w szufladzie w komodzie w pokoju w foliowej torebce, natomiast amfetaminę przechowywał w paczce po papierosach w tej samej szufladzie. Podał, że pali marihuanę. Wskazał, że nie podjął terapii z powodu załamania spowodowanego chorobą matki. Podał, że waga elektroniczna była mu potrzebna do odmierzania ilości marihuany, zaś narkotyki przechowywał w foliowych torebkach z powodu zapachu.

W trakcie przesłuchania podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k. 53 – 54) oskarżony przyznał się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że był uprzednio karany za posiadanie środków odurzających i znał konsekwencje takich czynów. Wskazał, że wyhodował krzaki dla siebie, miał przy tym trudną sytuację rodzinną. Na skutek tej sytuacji załamał się i zaczął palić marihuanę. Wskazał, że znalezioną w czasie przeszukania amfetaminę przechowywał dla siebie. Zaprzeczył, by udzielał innym osobom narkotyków, całość była przeznaczona na jego użytek. Oceniał, że z jednego krzaka uzyskał ponad 40 gramów marihuany, więcej krzaków nie miał. Przyznał, że zażywa narkotyki, w tym marihuanę w dużych ilościach. Podał, że tylko częstował nią świadka O. B., ona jego też. Gdy Policja zjawiała się w jego domu, miał w mieszkaniu rurki do palenia. Wyjaśnił, że świadka zna od wakacji 2013 r. i ona często częstowała go marihuaną.

W toku trzeciego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie przyznał się do popełnienia czwartego zarzucanego mu czynu. Odmówił składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania, oświadczając, że jest praworęczny (k. 354 – 355).

Przed Sądem oskarżony przyznał się do posiadania narkotyków, podtrzymując wcześniejsze wyjaśnienia (k. 583 – 585). Odpowiadając na pytania przewodniczącej w zakresie czwartego zarzucanego mu czynu wskazał, że dopiero po zapoznaniu się z aktami zorientował się, że chodzi o jednego ze świadków, tj. o P. K.. Wyjaśnił, że kiedyś spotkał się z P. K., rozmawiał z nim na temat pożyczki i mówił mu, że ma ciężką sytuację. Stwierdził, że obaj dogadali się, że świadek złoży dwa dokumenty i oskarżony podpisze się na jakimś papierku, a świadek miał się zorientować, czy oskarżony może dostać pożyczkę. Oskarżony wskazał, że nie pracował w tamtym czasie. Podał, że myślał, że to jest pożyczka z P.. Oskarżony wyjaśnił, że rozmyślił się następnego dnia, ponieważ nie będzie miał z czego płacić. Powiadomił o rezygnacji świadka K. poprzez bliżej nieznanego mężczyznę o imieniu A.. Podał, iż spotkał się z P. K. i A., by omówić kwestię pożyczki. Wskazał, że nie pamięta, pod czym się podpisał, nie czytał dokładnie dokumentów. Powiedział, że nie poszedł po pożyczkę do P., bo nie wiedział, czy może. Według oskarżonego świadek K. zaproponował, że może załatwić pożyczkę i zaproponował jakąś pożyczkę pieniężną. Oskarżony wskazał, że świadek miał sprawdzić, czy oskarżony może dostać pożyczkę i poinformować go za pośrednictwem A.. Co do narkotyków oskarżony przyznał, że je zażywał. Waga była mu potrzebna, żeby sprawdzać, czy nie ma obawy przedawkowania, z kolei puste torebki strunowe były po to, żeby nie czuć zapachu suszu. Oskarżony wyjaśnił, że używał tych torebek strunowych do trzymania sprzętu wędkarskiego i jeszcze innych rzeczy. Podał, że O. B. jest jego znajomą. Według niego w 2013 r. nic ich więcej nie łączyło. Przyznał, że nie wie, dlaczego O. B. twierdzi, że sprzedał jej narkotyki. Powiedział, że tylko czasami razem

palili. Zaprzeczył, by płaciła mu za wspólne palenie. Zdarzyło się to ze trzy - cztery razy. Oskarżony stwierdził, że wyhodował jeden krzak. Podał, że na kokainę i amfetaminę miał pieniądze z prac dorywczych.

Odpowiadając na pytanie obrońcy oskarżony stwierdził, że świadka P. K. poznał przez A. i że widział go ze trzy razy. Wskazał, że był pytany, czy pracuje. Wyjaśnił, że przekazał P. K. dowód osobisty i prawo jazdy. Później doszedł do wniosku, że i tak nie będzie miał z czego tego spłacić, więc zrezygnował z pożyczki, a po otrzymaniu z powrotem dokumentów, nie kontaktował się ze świadkiem K.. Podał, że dokumenty do pożyczki dostał od A.. Stwierdził, że dokumenty oddał A. i sam nie chodził do banku z dokumentami. Zaprzeczył, by był świadomy, że ktoś wypisał dokumenty w jego imieniu i złożył do banku. Co do zdarzenia z 10 lutego 2014 r. oskarżony wskazał, że spotkał O. B. około południa. Miała ona podwieźć go do firmy, w której pracował. Ostatecznie oboje zawiózł tam ich znajomy. Oskarżony podał, że ze świadkiem do momentu zatrzymania spotkał się z 10 razy. Przyznał, że amfetaminę brał od czasu, kiedy pracował na budowie, żeby się nie bać wysokości. Na budowie oskarżony pracował od stycznia 2014 r. Co do kokainy, to oskarżony nabył ją na dyskotecę w celu wytrzeźwienia. Według oskarżonego nikt nie widział, że on hoduje krzak. Wskazał, że po opuszczeniu Zakładu Karnego bez umowy pracował z pięć miesięcy z przerwami. Jego zdaniem spotkania ze świadkiem B. były czysto towarzyskie, odbywały się na osiedlu lub czasami przychodziła ona do niego. Powiedział, że podpisał się na zaświadczeniu o zatrudnieniu, bo nie wiedział, że to jest takie zaświadczenie.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego E. W. (1) za zasługujące na wiarę w części. Jeżeli chodzi o czyny zarzucane oskarżonemu w punktach 1 - 3 aktu oskarżenia, to nie budziły wątpliwości jego depozycje odnoszące się do faktu znajomości z O. B. od września 2013 r. (fakt ten potwierdziła sama świadek w części jej zeznań uznanych przez Sąd za wiarygodne), udzielania jej narkotyków nieodpłatnie (na tę okoliczność również istnieją wiarygodne zeznania świadka), posiadania narkotyków i uprawiania marihuany, także okoliczności wejścia w posiadanie narkotyków, albowiem brak jest aktów dowodów świadczących w sposób przeciwny. Co do samego zdarzenia z dnia 10 lutego 2014 r., relacja złożona przez oskarżonego pokrywa się z zeznaniami świadków – funkcjonariuszy przeprowadzających przeszukanie w pokoju zajmowanym przez oskarżonego, tj. K. F. (1), P. W., D. S. i M. Ł., natomiast w zakresie dotyczącym przebiegu zdarzeń przed interwencją Policji – z zeznaniami świadków O. B. i R. B. w części uznanej za wiarygodną. Gdy zaś chodzi o czwarty czyn zarzucany oskarżonemu, to Sąd przyznał walor wiarygodności jego wyjaśnieniom dotyczącym kontaktu ze świadkiem P. K. i dokonanych ze świadkiem ustaleń, także co do dokumentów przekazanych świadkowi w celu uzyskania kredytu (okoliczności te – choć nie bezpośrednio – potwierdził świadek P. K.), ponieważ co do tych okoliczności brak jest dowodów przeciwnych.

Natomiast w pozostałej części wyjaśnienia oskarżonego nie zasługiwały w ocenie Sądu na uznanie ich za wiarygodne. Dotyczy to przede wszystkim zaprzeczenia oskarżonego co do odpłatnego udzielania świadkowi O. B. środków odurzających w postaci marihuany. Świadek B. podczas składania pierwszych zeznań w postępowaniu przygotowawczym – co do których Sąd nie znalazł podstaw do podważenia – wyraźnie wskazała, że oskarżony począwszy od października 2013 r. przeprowadził z nią łącznie 20 transakcji sprzedaży marihuany (po 1 gramie za każdym razem), podała też cenę 50 zł za gram. Biorąc także pod uwagę ilość środków odurzających znalezionych podczas przeszukania w mieszkaniu oskarżonego, nie jest prawdopodobne, by przechowywał je jedynie na własny użytek. Brak jest też dowodów na potwierdzenie informacji co do tego, że oskarżony był częstowany marihuaną także przez świadka O. B., ponieważ świadek na taką okoliczność w swoich wiarygodnych zeznaniach nie wskazała. Jeżeli zaś chodzi o czwarty zarzucany oskarżonemu czyn, to Sąd nie uwzględnił wyjaśnień oskarżonego co do tego, że sądził on, że pożyczka zostanie mu udzielona przez firmę (...). W aktach sprawy znajdują się bowiem podpisane przez oskarżonego dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości zarobków wystawione na firmowym druku Banku (...) SA. Fakt ten potwierdził w swoich zeznaniach świadek R. K., którego zeznania Sąd uznał za wiarygodne. Nawet przy założeniu, że oskarżony nie przeczytał dokładnie dokumentów, które mu przedłożono, nie sposób przyjąć, że nie miał świadomości, skąd chce uzyskać pożyczkę, nie sposób bowiem nie zauważyć logo firmowego banku. Nie brzmi też wiarygodnie depozycja oskarżonego, jakoby nie był świadomy, że ktoś chciał wziąć pożyczkę na jego nazwisko. Sam przyznał bowiem, że dążył do uzyskania pożyczki za pośrednictwem świadka P. K. (co świadek ten potwierdził). Podkreślenia wymaga fakt, iż świadek zaprzeczył by w całym procederze uczestniczył rzekomy A., któremu to miała być przekazana informacja o odstąpieniu od zamiaru wzięcia pożyczki. Nadto jego wersja pozbawiona jest logiki,

gdyż skoro umawiał się i uzgadniał szczegóły z P. K. to dlaczego o rzekomym odstąpieniu miał informować tylko A.. Powyższe w zestawieniu z wcześniejszymi absolutnie niewiarygodnymi informacjami podawanymi przez oskarżonego wskazuje jednoznacznie, iż jest to jedynie linia obrony przyjęta na potrzeby niniejszego postępowania.

Oskarżony D. J. w toku pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania stwierdził, że nigdy nie pracował w firmie (...) w W.. Nie znał też firmy (...) ani K. K. (1). Zaprzeczył też, by znał E. W. (1). Nadto w okazanych mu materiałach rozpoznał kopie jego dowodu osobistego i prawa jazdy (k. 162).

Podczas drugiego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oskarżony przyznał się do winy. Wyjaśnił, że złożył podpis na zaświadczeniu o zatrudnieniu w firmie (...) w rubryce „podpis wnioskodawcy”, ponieważ ubiegał się o kredyt. Stwierdził, że wówczas na formularzu nie było żadnych danych, był to druk in blanco. Wskazał, że chciał wziąć kredyt na własne cele we wrześniu 2013 r. Dążył do uzyskania pomocy w otrzymaniu kredytu. W tym celu spotkał się z kolegą o imieniu K., który pracował jako taksówkarz. Oskarżony wskazał, że K. poinformował go, że możliwe jest wzięcie kredytu na kwotę do 15 000 zł. Podał, że dał K. ksero swojego dowodu osobistego i prawa jazdy. Potem ktoś z banku miał się z oskarżonym skontaktować i zaprosić na rozmowę w sprawie kredytu. Oskarżony stwierdził, że od razu na spotkaniu podpisał się jako wnioskodawca, na dwóch lub trzech egzemplarzach. Według oskarżonego K. nie mówił, co zamierza wpisać do druków, nie zadawał pytań, tylko zapewnił, że załatwi wszystkie formalności. Oskarżony podał, że K. później do niego zadzwonił i powiedział, że nie udało się uzyskać kredytu. Oskarżony zaprzeczył, by wpisywał datę na wniosku. Zdaniem oskarżonego spotkanie miało miejsce na początku września 2013 r. Oskarżony nie miał wiedzy, czy inne osoby korzystały z pomocy K. przy braniu kredytów. Oskarżony podał też rysopis K.. Wyjaśnił, że nie wiedział, co będzie wpisane na zaświadczeniu, nie miał obaw, że na jego nazwisko zostanie wzięty kredyt. Miał być zapewniony przez K., że bank się z nim skontaktuje (k. 172 – 173).

Przed Sądem oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie podtrzymując pierwszych wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Wyjaśnił, że do popełnienia tego czynu doszło, gdyż chciał uzyskać pożyczkę gotówkową i zostało przedłożone fałszywe zaświadczenie o dochodach. Stwierdził, że to nie on przedłożył to zaświadczenie, nie wiedział, kto to zrobił. Wskazał, że przekazał pewnej osobie zaświadczenie, a ta osoba przyjechała do niego z zaświadczeniem, tą osobą był J. P.. Według oskarżonego w trakcie rozmowy wyszło, że świadek P. mógłby mu pomóc uzyskać pożyczkę, praktycznie załatwiłby wszystkie formalności. Oskarżony podał, że we wrześniu 2013 r. pracował dorywczo. Przyznał, że zdecydował się złożyć do banku zaświadczenie o pracy w CARGO GUM, żeby dostać pożyczkę. Zaprzeczył, by znał drugiego oskarżonego E. W. (1). Oskarżony podtrzymał też swoje drugie wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego (k. 582, 585).

Sąd przyznał wyjaśnieniom oskarżonego D. J. walor wiarygodności w zakresie w jakim przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i następnie na rozprawie powyższe podtrzymał i złożył wyjaśnienia korelujące z powyższym. Nie budziły wątpliwości Sądu jego spostrzeżenia dotyczące podpisania zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...), niezatrudnienia w tym przedsiębiorstwie (okoliczność tę potwierdził świadek A. K.), zamiaru wzięcia kredytu na własne cele, pośrednictwa świadka J. P. przy udzielaniu kredytu (pośrednio potwierdził tę okoliczność ten świadek), jak również co do nie przedłożenia osobiście dokumentów wymaganych do uzyskania kredytu w Oddziale banku (...) – zrobił to świadek P. K., jak sam zeznał. Nie znalazł Sąd podstaw do tego, by podważyć twierdzenie oskarżonego co do niezajomości oskarżonego E. W. (1) – z akt nie wynika, by wcześniej nie znali się osobiście. Pierwsze wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał natomiast za przyjętą linię obrony, co przyznał także sam oskarżony.

Częściowo Sąd oparł ustalenia faktyczne na zeznaniach świadka O. B. – znajomej oskarżonego E. W. (1), która przebywała w jego mieszkaniu w momencie podjęcia przez funkcjonariuszy Policji w dniu 10 lutego 2014 r. (k. 14v – 15, 17, 61 – 66, 585 – 587). Sąd nie miał zastrzeżeń co do depozycji świadka złożonych w toku pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, a to w zakresie obejmującym przebieg zdarzeń w dniu 10 lutego 2014 r. do momentu przyjazdu Policji do mieszkania przy ul. (...), faktu znajomości między świadkiem a oskarżonym od wakacji 2013 r. i spotkania się z nim towarzysko, udzielania jej narkotyków przez oskarżonego zarówno odpłatnie (od października 2013 r.), jak i nieodpłatnie oraz co do odnalezienia środków odurzających podczas przeszukania pomieszczenia przez

funkcjonariuszy. W odpowiednim zakresie zeznania te korelują z wiarygodnymi wyjaśnieniami oskarżonego E. W. (1), natomiast co do odpłatnego udzielania świadkowi środków odurzających – czego oskarżony nie potwierdził – Sąd nie znalazł dowodów na obalenie tego stwierdzenia. Przebieg interwencji w kształcie opisanym przez świadka znajduje zaś potwierdzenie w relacjach złożonych przez funkcjonariuszy Policji przeprowadzających te interwencje.

W przeważającym zakresie Sąd odrzucił jednak pozostałe zeznania tego świadka jako nieodpowiadające stanowi rzeczywiście. Przede wszystkim brak jest dowodów na wysuwaną przez świadka w dalszej części postępowania przygotowawczego oraz przed Sądem tezę, jakoby pierwsze jej zeznania były składane w stresie, ich treść została zasugerowana czy wręcz wymuszona przez prowadzących przesłuchanie, jak też że świadek była wyśmiewana i poniżana w drodze na przesłuchanie i później. Żaden z funkcjonariuszy biorących udział w zatrzymaniu oskarżonego i świadka nie potwierdził w żadnym stopniu zarzutów stawianych przez świadka. Przeciwnie, wskazali oni, że świadek zeznawała spontanicznie, nie zdradzała żadnych oznak zdenerwowania, nikt nie zadawał jej pytań sugerujących odpowiedź. Brak jest też dowodów na to, że w czasie przewożenia świadka na przesłuchanie była ona poniżana i wyśmiewana. Tym bardziej niewiarygodnie brzmi deponycja świadka, jakoby została ona zmuszona do rozebrania się i „potrząsania stanikiem” w celu znalezienia u niej narkotyków. Nie wydaje się prawdopodobne, aby funkcjonariusze musieli uciekać się do opisanych przez świadka metod w celu uzyskania zeznań – są wszak funkcjonariuszami publicznymi są zobowiązani do postępowania zgodnie z prawem. Trudno zatem zakładać, że ryzykowaliby surową odpowiedzialność karną tylko dla uzyskania zeznań o konkretnej treści. O wartości dowodowej zeznań świadka świadczy opinia biegłej psycholog (k. 71 – 72), w której zapisano, że wpływ na odtwarzanie zdarzeń przez opiniowaną ma jej postawa ochraniająca oskarżonego i umniejszająca jego czyn, ale też zażenowanie świadka sytuacją, w jakiej się znalazła. Jednocześnie jednak świadek nie ujawnia tendencji do fantazjowania i konfabulacji. W późniejszej opinii sądowo – psychologicznej (k. 244 – 246), dotyczącej kolejnych i to zupełnie odmiennych zeznań świadka, zapisano, iż uzyskane zeznania z punktu widzenia psychologicznego należy traktować z zachowaniem ostrożności ze względu na stan emocjonalny świadka z silnie zaznaczoną postawą lękową, przy czym ten stan emocjonalny związany jest z poczuciem solidarności z oskarżonym oraz potrzeba jego ochrony. Świadczy to, że świadek w dalszej części postępowania zeznaje w sposób subiektywny i dąży do zmniejszenia stopnia winy oskarżonego E. W. (1), przy czym nie można wykluczyć, że świadek nie tylko jest związana emocjonalnie z oskarżonym, ale też obawia się reakcji z jego strony. Jednakże co do zasady nie ma podstaw do przypuszczenia, że postawa ochraniająca oskarżonego ma zdecydowany wpływ na treść jej zeznań (opinia ustna uzupełniająca k. 862 – 863). Ostatecznie zatem Sąd zdecydował się oprzeć ustalenia faktyczne na zeznaniach złożonych przez świadka podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oraz w późniejszych przesłuchaniach w zakresie zbieżnym z tymi zeznaniami, a pominąć je w pozostałej części, bowiem jak wskazała biegła w opinii uzupełniającej nie zauważyła ona u świadka żadnego z objawów okoliczności, które miały usprawiedliwić rzekome podanie i określonej i nieprawdziwej wersji zdarzeń podczas pierwszego przesłuchania. Biegła podkreśliła, że O. B. nie zachowywała się w sposób wskazujący na spożycie alkoholu, a przyjęta i wypalona marihuana nie miała wpływu na jej procesy poznawcze.

W całości pozytywnie ocenił Sąd zeznania świadka K. P. – współpracownika oddziału Banku (...) SA przy ul. (...) (k. 148v - 149, 587 – 588). Świadek wskazał na fakt otrzymania od świadka K. K. (1) dokumentów na nazwiska oskarżonych złożonych w celu uzyskania kredytu, braku ofert dla oskarżonych oraz przekazania ich do oddziału Banku w dniu 13 września 2013 r. Zeznania świadka są zbieżne z wiarygodnymi zeznaniami świadka K. K. (1) oraz dokumentami w postaci zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach oraz wniosku o udzielenie kredytu znajdującymi się w aktach sprawy, poza tym nie można im odmówić spójności wewnętrznej i zgodności z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. Nie ma też podstaw od przypuszczenia, by świadek mógł zeznawać na korzyść którejkolwiek ze stron – jest on dla nich osoba obcą.

Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego oparł się też na zeznaniach świadka R. K. – dyrektora oddziału Banku (...) SA przy ul. (...) w W. (k. 130v – 131, 588 – 589). Świadek opisał fakt dostarczenia przez świadka K. P. dokumentów na nazwiska oskarżonych związanych z udzieleniem im kredytu, skontaktowania się ze świadkiem A. K. w celu weryfikacji zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, negatywnej weryfikacji tych dokumentów oraz późniejszej rozmowy z tym świadkiem, podał też procedurę weryfikacji dokumentów w przypadku złożenia wniosku o udzielenie kredytu.

Zeznania tego świadka pozostają w zbieżności z wiarygodnymi zeznaniami świadka K. P. oraz dokumentami w postaci zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach oraz wniosku o udzielenie kredytu znajdującymi się w aktach sprawy. Są one też logiczne i spójne wewnętrznie, a przy tym odznaczają się obiektywizmem.

Sąd obdarzył przymiotem wiarygodności w całości zeznania świadka A. K. – właściciela firmy (...) (k. 104 – 105, 588). Świadek wskazał na fakt rozmowy z pracownikiem oddziału Banku (...) w sprawie weryfikacji zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach w jego firmie wystawionych na nazwisko oskarżonych, a następnie rozmowy ze świadkiem R. K., podczas której dowiedział się o próbie wyłudzenia kredytu przez oskarżonych. Zaprzeczył też, by kiedykolwiek zatrudniał oskarżonych albo wystawiał im jakiegokolwiek zaświadczenia. Zeznania świadka są zbieżne z relacją złożoną przez świadka R. K. oraz wspomnianymi wyżej dokumentami zawierającymi nazwę firmy świadka, pozostają też spójne i logiczne, a przy tym obiektywne.

Za wiarygodne Sąd uznał też zeznania świadka K. K. (1) – pracownika oddziału G. (...) Banku przy ul. (...) w W. (k. 174v – 175, 647 – 648). Świadek wskazał na fakt znajomości ze świadkiem P. K., otrzymania od niego dokumentów wystawionych na nazwiska oskarżonych w celu udzielenia im kredytu, o których wcześniej rozmawiała ze świadkiem, a także fakt przekazania ich świadkowi K. P. z racji tego, że nie zajmuje się ona kredytami gotówkowymi. Zeznania świadka pokrywają się z wiarygodnymi zeznaniami świadka K. P. oraz świadka P. K. w części uznanej przez Sąd za wiarygodne, a także z rzeczonymi dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy. Należy je nadto uznać za odpowiadające zasadom logiki oraz doświadczenia życiowego, jak też spójne wewnętrznie i obiektywne.

Sąd w całości przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadków – funkcjonariuszy Policji przeprowadzających interwencję w mieszkaniu przy ul. (...) w dniu 10 lutego 2014 r.: K. F. (2) (k. 19v – 20, 338v, 646 – 647), A. J. (k. 332v, 647 – 648), P. W. (k. 333v, 648 – 649), M. Ł. (k. 335v, 649), R. M. (k. 337v, 649 – 650), D. S. (k. 340v, 650). Świadczenie ci spójnie opisali przebieg interwencji, począwszy od otrzymania zgłoszenia i polecenia wyjazdu, poprzez wejście do mieszkania i przebieg przeszukania, aż do przewiezienia oskarżonego E. W. (1) i świadka O. B. na przesłuchanie do siedziby (...) W. IV. Świadczenie zgodnie też zaprzeczyli, jakoby wobec świadków O. B. i R. B. miały być stosowane poniżające lub ośmieszające metody przeszukania ani też jakoby wobec świadka O. B. miał być stosowany szantaż psychiczny w celu uzyskania określonych zeznań lub też sugerowanie świadkowi B. treści zeznań. Zeznania świadków są zbieżne nie tylko między sobą, ale też korelują z dokumentami zgromadzonymi w sprawie, a dotyczącymi rzeczony interwencji, a to protokołów zatrzymania osób i rzeczy, przeszukania pomieszczeń oraz rzeczy, protokołu użycia testera narkotykowego, protokołu oględzin rzeczy. Brak jest podstaw do przypuszczenia, że świadkowie zeznają w sposób stronniczy albo pozostają w zмовie co do treści zeznań. Przysługuje im wszak status funkcjonariuszy publicznych i z tego tytułu są dodatkowo zobowiązani do składania zeznań zgodnych z prawdą, a przy tym w sposób bezstronny. Ich relacje należy nadto uznać za spójne wewnętrznie oraz zgodne z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego.

Częściowo Sąd oparł ustalenia faktyczne na zeznaniach świadka P. K. – znajomego oskarżonego E. W. (1), który miał pośredniczyć w uzyskaniu dla oskarżonego kredytu (k. 411, 650 – 651, 863). Świadek wskazał na znajomość ze świadkami K. K. (1) i J. P. oraz oskarżonym E. W. (1), fakt rozmowy z oskarżonym E. W. (1) na temat uzyskania kredytu, złożonej przez świadka deklaracji przekazania dokumentów K. K. (1), przekazania świadkowi K. tych dokumentów, potwierdził też, że zna człowieka o imieniu A.. W tym zakresie zeznania świadka znajdują potwierdzenie w wiarygodnych wyjaśnieniach oskarżonego E. W. (1), zeznaniach świadka K. kowalskiej i świadka J. P. w części uznanej przez Sąd za wiarygodną, a także treścią dokumentów wystawionych na nazwiska oskarżonych w celu uzyskania kredytu. Nadto w tej części zeznania świadka brzmią spójnie i logicznie, nie są też obciążone subiektywizmem.

W pozostałej jednak części Sąd odmówił przyznania depozycjom świadka waloru wiarygodności. Zastrzeżenia Sądu wzbudza spostrzeżenie świadka, że nie oferował pomocy oskarżonemu E. W. (1) w uzyskaniu kredytu. Oskarżony wyjaśnił bowiem, że w czasie rozmowy ze świadkiem pojawiła się taka oferta z jego strony, na którą oskarżony przystał, a Sąd nie znalazł podstaw do podważenia wersji przedstawionej przez oskarżonego. Dodatkowo sam świadek zeznał, że oskarżony prawdopodobnie od niego wiedział, jakie są dokumenty niezbędne do uzyskania kredytu, stąd wnioski, że

musiał on być osobą aktywnie biorącą udział w pośrednictwie między oskarżonym a pracownikami banku, zwłaszcza, że K. K. (1) wskazała, iż informowała świadka jakie dokumenty niezbędne są do uzyskania kredytu. Co więcej, świadek zeznał, że nie pamięta, by świadek J. P. przekazywał mu dokumenty dotyczące oskarżonego D. J., ale nie wskazał przy tym, skąd w takim razie wszedł w posiadanie jego dokumentów. Tymczasem oskarżony J. wskazuje w wyjaśnieniach na pośrednictwo świadka P. w przekazywaniu jego dokumentów dalej. Chwiejna postawa świadka może być wyrazem próby umniejszenia swojej roli w całym zdarzeniu, jednakże nie mogły w tej części jego zeznania znaleźć aprobaty ze strony Sądu.

Także w części Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadka R. B. – obecnego w mieszkaniu przy ul. (...) w dniu przeprowadzenia interwencji Policji znajomego oskarżonego E. W. (1) (k. 861 – 862). Świadek wskazał, że wszedł do mieszkania tuż przed początkiem interwencji funkcjonariuszy Policji, został poddany przeszukaniu, a O. B. była przeszukana razem z nim. W tym zakresie zeznania świadka znajdują odbicie w wiarygodnej części zeznań oskarżonego E. W. (1) i świadka O. B., jak też w zeznaniach interwenujących funkcjonariuszy Policji.

Natomiast w pozostałej części Sąd odmówił przyznania wiary depozycjom świadka. Świadek przedstawił interwencję Policji jako poniżającą dla niego samego, wskazał też, że został uderzony przez jednego z funkcjonariuszy (podobnie jak oskarżony E. W. (1)), zaś świadek O. B. płakała w trakcie interwencji. Na potwierdzenie tych słów świadka nie ma zaś innych dowodów, w szczególności odmienny obraz interwencji wyłania się z relacji samych funkcjonariuszy oraz dokumentów w postaci protokołów przeszukania osób oraz ich zatrzymania. Świadek nie zgłaszał w trakcie interwencji żadnych zastrzeżeń, co tym bardziej osłabia wartość dowodową jego zeznań. Wydaje się, że świadek ma tendencję do bagatelizowania całego zdarzenia ze swoim udziałem, próbując jednocześnie przedstawić funkcjonariuszy Policji w jak najmniej korzystnym świetle. W tej części jego zeznania są obciążone znaczną dozą subiektywizmu, dlatego Sąd zdecydował się pominąć zeznania świadka w powyższej części przy ustalaniu stanu faktycznego.

W części Sąd uznał za wiarygodne także zeznania świadka J. P. – znajomego oskarżonego D. J., który pośredniczył w przekazywaniu dokumentów oskarżonego do banku (...) (k. 1021). Świadek wskazał, że rzeczywiście przekazywał dokumenty oskarżonego świadkowi P. K., choć nie znał treści tych dokumentów, podał też, że poznał świadka K. z oskarżonym, nie pamiętał też bliższych szczegółów dotyczących kredytu, o który ubiegał się oskarżony. W zakresie dotyczącym znajomości z oskarżonym i świadkiem K. oraz pośrednictwa dotyczącego dokumentów niezbędnych do udzielenia kredytu zeznania te znajdują potwierdzenie w odpowiadających im wyjaśnieniach oskarżonego D. J. oraz w wiarygodnych zeznaniach świadka P. K., brzmią też logicznie i stosunkowo spójnie wewnątrz.

W pozostałej jednak części zeznania świadka nie zasługiwały na wiarę w oczach Sądu. Świadek wskazał, że nie znał szczegółów dotyczących kwoty kredytu i tylko przekazywał dokumenty. Tymczasem oskarżony J. w wyjaśnieniach wyraźnie podał, że świadek w czasie spotkania mówił o kredycie w kwocie do 15 000 zł, a także zapewniał o tym, że ktoś banku skontaktuje się z oskarżonym, informował go też później o nieuzyskaniu kredytu. Wprawdzie świadek K. nie wskazał na świadka jako na pośredniczącego w przekazywaniu dokumentów, jednakże z treści akt można wywnioskować, że to właśnie świadek P. dostarczył dokumenty P. K.. Świadek P. zeznał też, że oskarżony J. mógł wiedzieć o ofercie pomocy ze strony świadka K. właśnie od niego, co potwierdza wersję o udziale świadka w przekazywaniu dokumentów. Z tych względów Sąd pominął zeznania świadka jako nieodpowiadające stanowi rzeczywistości przy dokonywaniu ustaleń faktycznych.

Niewiele wniosły do sprawy zeznania świadka K. O. – konkubiny oskarżonego E. W. (1) (k. 231v). Świadek wskazała na fakt wspólnego zamieszkiwania z oskarżonym oraz zażywania przez oskarżonego narkotyków, nie miała jednak wiedzy o uprawianiu przez oskarżonego marihuany ani udzielaniu jej świadkowi O. B.. Z tego względu świadek nie była w stanie podać bliższych szczegółów dotyczących zarzucanych oskarżonemu czynów, przez co jej zeznania okazały się w nieznacznym stopniu przydatne do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie. Wspólne zamieszkiwanie z oskarżonym zostało jednak potwierdzone przez niego samego, podobnie jak zażywanie przez niego narkotyków, dlatego Sąd w tej części uznał depozycje świadka za wiarygodne.



Sąd przyznał walor wiarygodności również dowodom z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszego postępowania w postaci protokołu zatrzymania osoby (k. 2), protokołu przeszukania mieszkania (k. 4 – 6), protokołu przeszukania osoby (k. 8 – 10), protokołu użycia testera narkotykowego (k. 12, 13), protokołu okazania wizerunku (k. 16 – 18), protokołu oględzin rzeczy (k. 25 – 27), informacji z przeprowadzenia badań laboratoryjnych (k. 33 – 37), zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z załącznikami (k. 86 – 96), protokołu pobrania materiału porównawczego (k. 106, 107), zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa (k. 108a), prób pisma (k. 109 – 119), kopii dokumentów (k. 120 – 125), protokołu zatrzymania rzeczy z załącznikami (k. 132 – 140), protokołu z pobrania materiału porównawczego (k. 164 – 169), protokołu oględzin rzeczy (k. 205 – 210), informacji (...) (k. 261), odpisów orzeczeń (k. 282 - 283, 284, 285), informacji od operatorów sieci komórkowych (k. 300 - 301, 303 - 304, 306, 308 – 316), kopii dokumentów (k. 325, 326), opinii (k. 341 – 352), materiału porównawczego (k. 356), kopii dokumentów (k. 384 – 386), odpisów orzeczeń (k. 456, 457 – 459), dokumentacji dot. oskarżonego E. W. (k. 639 - 643), odpisów z Krajowego Rejestru Karnego (k. 764, 765 – 766, 921, 937 – 939), informacji w trybie art. 213 § 1a k.p.k. (k. 893 - 895, 963). W ocenie Sądu dowody te zgromadzone zostały prawidłowo, dokumenty urzędowe zaś sporządzone stosownie do regulacji, określających ich formę i treść, przez osoby do tego uprawnione, stanowiąc tym samym wierne odzwierciedlenie okoliczności w nich opisanych. Sąd nie znalazł podstaw, by dowodom powyższym odmówić wiary. Tym samym Sąd uznał dokumenty powyższe za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do oparcia na nim ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd uznał za przydatne do ustalenia stanu faktycznego także wszystkie opinie biegłych złożone w toku sprawy, a konkretnie pisemnej opinii biegłego psychologa dotyczącej oceny zeznań świadka O. B. (k. 71 – 72) wraz z uzupełniającą opinią ustną (k. 862 – 863), dwóch opinii biegłych z zakresu badań środków odurzających, substancji psychotropowych i prekursorów (k. 216 – 218, 220 – 222), drugiej pisemnej opinii sądowo psychologicznej dotyczącej zeznań świadka O. B. (k. 244 – 246), opinii sądowo – psychiatrycznej dotyczącej stanu zdrowia psychicznego oskarżonego E. W. (1) (k. 250 – 255), opinii biegłego z zakresu kryminalistycznego badania dokumentów (k. 341 – 352), trzeciej opinii sądowo psychologicznej dotyczącej zeznań świadka O. B. (k. 604 – 606). Zdaniem Sądu wszystkie te opinie zostały sporządzone w sposób rzetelny, wnioski z nich wypływające są zgodne z zasadami logiki, jasne i pełne oraz wewnętrznie spójne. Nie budzi wątpliwości Sądu, że swoje opinie biegli przygotowali z wykorzystaniem całej swojej wiedzy oraz doświadczenia zawodowego.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania pozwala na przyjęcie, iż zarówno oskarżony E. W. (1), jak i oskarżony D. J. w istocie dopuścili się zarzucanych im aktem oskarżenia czynów wyczerpującego dyspozycję odpowiednio w przypadku oskarżonego E. W. (1) art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz art. 297 § 1 k.k., zaś w odniesieniu do oskarżonego D. J. art. 297 § 1 k.k.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że czynu z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii dopuszcza się ten, kto wbrew przepisom ustawy posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe w znacznej ilości. Strona przedmiotowa występkę polega na niezgodnym z ustawą posiadaniu środków odurzających lub substancji psychotropowych. Przedmiotem ochrony jest dobro indywidualne w postaci zdrowia i życia konsumenta tych środków. Posiadanie jest to każde, choćby krótkotrwałe faktyczne władztwo nad rzeczą.

Działanie przestępcze, o którym stanowi art. 62, polega na niezgodnym z ustawą posiadaniu środków odurzających lub substancji psychotropowych, tj. środków i substancji wymienionych w załączniku do niniejszej ustawy.

Czynność sprawcza określona w art. 62 jest realizowana „wbrew przepisom ustawy”, jeżeli pozostaje w sprzeczności z dopuszczalnymi ustawą zachowaniami, związanymi z dozwolonym posiadaniem środków odurzających lub substancji psychotropowych.

Przestępstwo z art. 62 ust. 1 - 3 można popełnić tylko umyślnie, z zamiarem bezpośrednim lub z zamiarem ewentualnym, np. sprawca, nie mając pewności co do rodzaju posiadanych środków, przyjmuje, że może to być środek odurzający, liczy się z możliwością popełnienia przestępstwa i na to się godzi [T. L. Chruściel, M. Preiss-Mysłowska, Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii..., s. 306].

Ustawa nie precyzuje pojęcia znacznej ilości środka odurzającego. Kwestia ta została wyjaśniona przez orzecznictwo. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2011 r., sygn. akt IV KK 127/11, LEX nr 897769 wskazał, iż: „Znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób”. Podobnie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 marca 2006 r., sygn. akt II KK 47/05 iż „miarą „znaczności” może być także stosunek ilości określonych środków do potrzeb jednego człowieka uzależnionego od tych środków. Jeżeli zatem przedmiotem czynu jest taka ilość tych środków, która mogłaby zaspokoić tego rodzaju potrzeby co najmniej kilkudziesięciu uzależnionych to należy przyjąć, że jest tych środków znaczna ilość” (OSNKW 2006, z. 6, poz. 57).

Podkreślenia raz jeszcze wymaga fakt, iż jak stwierdził Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 26 września 2012 r., sygn. akt II AKa 261/12 „Posiadanie środka odurzającego lub substancji psychotropowej jest karalne bez względu na cel tego posiadania”. Co więcej Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 maja 2010 r., sygn. akt II AKa 50/10 wskazał, iż: „Norma art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii penalizująca samo posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych zakresu kryminalizacji implikującej wymiar kary nie uzależnia od czasokresu posiadania tychże środków. Z punktu widzenia bytu przedmiotowego przepisu i reguł kształtujących zasady odpowiedzialności karnej za czynności sprawcze wiążące się z realizacją znamion tejże normy prawnej bez znaczenia pozostaje również i to czy osoba dysponująca narkotykami jest ich posiadaczem samoistnym czy też posiadaczem zależnym, a jedynym kryterium w tym zakresie pozostaje „legalność” bądź „nielegalność” posiadania w ujęciu określonym przepisami wyżej przywołanej ustawy”.

Z akt sprawy wynika, że oskarżony posiadał w dniu 10 lutego 2014 r. kiedy to funkcjonariusze Policji podjęli interwencję w mieszkaniu przy ul. (...) w W. środki odurzające. Zostały one znalezione w trakcie przeszukania w zawiniątku z przezroczystej folii oraz z białego papieru, które zawierały biały proszek, jak też susz roślinny w workach i torebkach foliowych foliowym z zapięciem strunowym. Oskarżony wskazał wówczas, że należą one do niego, co podtrzymywał na dalszych etapach postępowania. Okoliczności te znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków – funkcjonariuszy Policji przeprowadzających interwencję, a także dokumentach w postaci protokołów czynności prowadzonych na miejscu interwencji. Przeprowadzone badania laboratoryjne wykazały, że w zawiniątku znajdowały się środki odurzające w postaci amfetaminy oraz kokainy, natomiast susz roślinny pochodził z ziół konopi innych niż włókniste, co wskazywało na to, że jest to marihuana. Wnioski z tych badań zostały następnie potwierdzone przez opinie biegłych z zakresu badań środków odurzających, substancji psychotropowych i prekursorów. Istotna dla kwalifikacji czynu zabronionego zarzucanego oskarżonemu okazała się ilość środków odurzających ujawnionych podczas przeszukania. Po zważeniu ilość marihuany ustalono na 39,18 gramów netto, kokainy na 0,89 grama netto, zaś amfetaminy na 10,93 grama netto. Wszystkie wskazane liczby sytuują ilość posiadanych przez oskarżonego narkotyków w kategorii ilości znacznej – wystarczają one bowiem niewątpliwie do odurzenia znacznej ilości osób. Oskarżony, jak wynika z akt sprawy, nie dysponował odpowiednim zezwoleniem na posiadanie wskazanych środków odurzających, zatem oczywisty jest wniosek, iż posiadał je wbrew przepisom ustawy. Nie ma przy tym znaczenia, czy posiadał narkotyki na własny użytek, czy też zamierzał je dalej rozprowadzać.

Jeżeli zaś chodzi o czyn z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, to polega on na udzielaniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, środka odurzającego innej osobie. Zachowanie sprawcy podejmowane jest w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej i polega na: udzielaniu innej osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej, ułatwianiu użycia albo nakłanianiu do użycia takiego środka lub substancji. Przyjmuje się, iż każde odpłatne udzielanie bez wymaganego zezwolenia, określonego przepisami ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, środka odurzającego lub substancji psychotropowej innej osobie wyczerpuje pojęcie działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, statuuje ocenę zachowania sprawcy (sprawców) w ramach czynów spenalizowanych treścią wyżej powołanej normy.

Zgodnie z poglądem wyrażonym w judykaturze, korzyścią majątkową zgodnie z art. 115 § 4 k.k. jest korzyść zarówno dla siebie jak i dla kogo innego, niezależnie czy korzyść majątkową osiągnął sam oskarżony czy też inna osoba. Znamię działania w celu osiągnięcia korzyści może zostać sprawcy przypisane nawet jeżeli osobiście żadnej korzyści nie osiągnął (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 15 listopada 2006 r., II AKz 390/06). Korzyścią majątkową jest każde przysporzenie majątku sobie lub innej osobie albo uniknięcie w nim strat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2009 r., IV KK 269/08). Podobny pogląd zaprezentował także Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 14 października 2009 r. II Aka 170/09, który stwierdził, iż znamię działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej może zostać sprawcy przypisane niezależnie od tego czy korzyść majątkową osiągnął sam oskarżony, czy inna osoba, i to także wówczas, gdy oskarżony pośrednicząc pomiędzy nabywcą a sprzedawcą środków odurzających lub substancji psychotropowych osobiście żadnej korzyści nie osiągnął.

Udzielanie innej osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej oznacza czynność przekazania jej środka lub substancji. Ugruntowane jest w orzecznictwie w myśl, którego o „udzielaniu” środka odurzającego w rozumieniu art. 59 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii można mówić jedynie wówczas, gdy sprawca sprzedaje ów środek osobie będącej konsumentem narkotyku, a więc wówczas gdy środek ten przeznaczony jest na zaspokojenie jej potrzeb konsumenta, a nie jako dealera (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 marca 2001 r., sygn. akt II Aka 34/01, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 czerwca 2002 r., sygn. akt II Aka 201/02).

Przestępstwo z art. 59 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii można popełnić tylko umyślnie. Jest to przestępstwo kierunkowe, które ze względu na cel działania sprawcy może być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd stwierdza, że oskarżony E. W. (1) poprzez swoje zachowanie polegające na kilkunastokrotnym udzieleniu O. B. środków odurzających w postaci marihuany w ilości łącznej 20 gram za kwotę 1 000 zł, pobierając kwotę 50 zł za jeden gram w okresie od miesiąca października 2013 r. do dnia 10 lutego 2014 r. w W., wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wypełnił wszystkie znamiona czynu z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Z akt sprawy jasno wynika, że oskarżony w 2013 r. uprawiał marihuanę – która niewątpliwie może być zaliczana do środków odurzających - w doniczce w swoim pokoju, co on sam potwierdził. Uzyskał z tej uprawy – jak stwierdził – ponad 40 gramów tego narkotyku. Zarówno świadek O. B., jak i oskarżony zgodnie stwierdzili, że znają się od wakacji 2013 r. Świadek B. wskazała w swoich pierwszych zeznaniach w postępowaniu przygotowawczym, że począwszy od października 2013 r. oskarżony przeprowadzał z jej udziałem transakcje sprzedaży środka odurzającego w postaci marihuany, podając cenę 50 zł za gram. Łącznie świadek oszacowała, że nabyła od oskarżonego 20 gram narkotyku. Sąd nie znalazł podstaw do poważenia wersji prezentowanej przez świadka, choć odwołała ona w późniejszym czasie te zeznania, co jednak Sąd uznał za niewiarygodne z wyżej podanych powodów. Oskarżony zaprzeczał wprawdzie konsekwentnie temu zarzutowi, wskazując, że nie uzyskiwał korzyści majątkowej z „częstowania” świadka marihuaną i miał ją w całości na własny użytek, lecz nie potrafił jednoznacznie podważyć wersji prezentowanej przez świadka na początku postępowania („nie wiem, dlaczego O. (...) tak zeznała”). Jak wskazano wyżej, Sąd oceniał zeznania świadka biorąc pod uwagę wskazaną w opiniach biegłych postawę ochraniającą wobec oskarżonego, stąd uznał pierwotne zeznania świadka za polegające na prawdzie. Ilość marihuany otrzymanej z uprawy była znaczna, zatem choć oskarżony wskazał, że zażywa ją w dużych ilościach, to Sąd uzyskał pewność, że nie tylko oskarżony korzystał z owoców tej uprawy. Niewątpliwie oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i korzyść tę osiągnął, przyjmując pieniądze w łącznej kwocie 1 000 zł (50 zł x 20 g). Nie ulega też wątpliwości, że nie posiadał żadnego przewidzianego prawem zezwolenia na udzielanie narkotyku innym osobom, a zatem swój proceder uprawiał wbrew przepisom ustawy. Oczywistym jest przy tym, że sprzedaż stanowi jedną z form udzielenia narkotyków, do tego odpłatną. Spełnione zostały zatem wszystkie przesłanki do przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Natomiast przepis art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii penalizuje udzielanie innej osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej, ułatwianie użycia albo nakłanianie do użycia takiego środka lub substancji. Podobnie jak ma to miejsce w przypadku czynu z art. 59 ust. 1 tej samej ustawy z dokonaniem czynu, polegającego na udzielaniu środka odurzającego, łączy się moment bezpośredniego kontaktu z konkretnym nabywcą sprawcy wykonującego czynność przekazania środka odurzającego lub substancji psychotropowej. Różnica pomiędzy tymi przepisami polega na tym, że sprawca czynu z art. 59 ust. 1 tej ustawy działa w zamiarze kierunkowym osiągnięcia korzyści majątkowej, co w przypadku art. 58 ust. 1 nie ma miejsca. Udzielenie, o którym stanowi art. 58 ust. 1 cytowanej ustawy, musi nastąpić nieodpłatnie. Jeśli zaś chodzi o stronę podmiotową, to przestępstwo to można popełnić zarówno z zamiarem bezpośrednim jak też ewentualnym.

Co do opisanego powyżej czynu także możliwość przypisania oskarżonemu jego popełnienia w postaci ujętej w akcie oskarżenia czynu nie budzi wątpliwości Sądu. Zeznania świadka O. B. w części uznanej za wiarygodną wskazują jednoznacznie, że była ona „częstowana” przez oskarżonego środkiem odurzającym - marihuaną, od kiedy zaczęła się ich znajomość, tj. od lipca 2013 r. Także oskarżony nie zaprzeczył, że „częstował” świadka środkiem odurzającym. Nie udało się przy tym ustalić ilości udzielonej świadkowi przez oskarżonego marihuany, jednak nie ma to dla ustaleń faktycznych sprawy szczególnego znaczenia, skoro zgodnie z ustawą nawet jednokrotne udzielenie innej osobie środka odurzającego podlega karze (choć może być przy tym uznane za przypadek mniejszej wagi). Zarówno jednak świadek, jak i oskarżony przyznali, że udzielanie miało miejsce więcej niż jeden raz (oskarżony: (...) raz ja ją częstowałem, raz ona mnie)”. Nie ulega wątpliwości, że częstowanie to jedna z form udzielenia narkotyków, choć nieodpłatna. Nie ma też żadnego dowodu, że oskarżony dysponował zezwoleniem przewidzianym w ustawie na nieodpłatne udzielenie świadkowi środka odurzającego – stąd przesłanka „wbrew przepisom ustawy” winna być uznana za spełnioną przez oskarżonego. W odniesieniu do ram czasowych tego czynu zasadnie przyjęto, że datą końcową popełnienia czynu zabronionego był październik 2013 r., skoro zgodnie z relacją O. B. to wówczas oskarżony po raz pierwszy udzielił jej marihuany za opłatą.

Zasadnie przy tym zastosowano w akcie oskarżenia kwalifikację w związku z art. 12 k.k. w odniesieniu do czynów zarzucanych oskarżonemu w punktach 1 – 2 tego aktu. Przepis ten opisuje instytucję tzw. czynu ciągłego, nakazując uznawać za jeden czyn dwa lub więcej zachowań podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Krótkie odstępy czasu należy rozumieć tak samo jak na gruncie art. 91 k.k. Co zaś tyczy się z góry powziętego zamiaru, oznacza to, że w skład czynu ciągłego mogą wchodzić wyłącznie zachowania umyślne (wyrok SN z dnia 4 grudnia 2008 r., sygn. akt III KK 242/08, Biul. PK 2009, nr 1, s. 24), a także że zamiar ten dotyczący ich wszystkich musi istnieć już przed podjęciem pierwszego z nich (postanowienie SN z dnia 3 października 2010 r., sygn. akt V KK 96/11, LEX nr 1044083). Innymi słowy warunkiem przyjęcia czynu ciągłego jest wykazanie, że sprawca w chwili podejmowania pierwszego zachowania miał zamiar popełnienia wszystkich zindywidualizowanych, co najmniej w ogólnym zarysie, zachowań, składających się na czyn ciągły (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2010 r., sygn. akt IV KK 65/10, OSNwSK 2010/1/1191). Nie spełnia zatem kryterium czynu ciągłego sytuacja, w której poszczególne zachowania sprawcy nie są ujęte jednym, z góry powziętym zamiarem, lecz zostały zrealizowane z identycznym zamiarem, takim samym w odniesieniu do każdego z nich, lecz nieistniejącym z góry, a pojawiającym się sukcesywnie przy podejmowaniu każdego kolejnego zachowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2014 r., sygn. akt II KK 325/14, LEX nr 1566721).

Oskarżony E. W. (1) w istocie zatem popełnił dwa wspomniane wyżej czyny w warunkach czynu ciągłego. Jeżeli chodzi o czyn z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, to trwał on w okresie od października 2013 r. (wtedy to oskarżony po raz pierwszy odpłatnie udzielił świadkowi O. B. środka odurzającego – marihuany) aż do lutego 2014 r. (data interwencji funkcjonariuszy Policji), przy czym na czyn ten składało się wiele pojedynczych transakcji, dokonywanych w krótkich odstępach czasu (przy okazji kolejnych spotkań oskarżonego i świadka), a celem oskarżonego było zarówno udzielenie narkotyku innej osobie, jak i uzyskania korzyści majątkowej. Oba te cele oskarżony osiągnął. Od początku oskarżony dążył do realizacji swojego zamiaru, nie pojawił się on dopiero w trakcie czynu. Co zaś tyczy się czynu z art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, to jego ramy czasowe ustalono na okres od lipca 2013 r. (pierwsze udzielenie świadkowi marihuany) do października 2013 r. (pierwsze udzielenie

odpłatne narkotyku). Zamiarem oskarżonego – podjętego już przed pierwszym zachowaniem - było udzielenie świadkowi środka odurzającego i cel ten została przezeń osiągnięty. Także tutaj miejsce miało wiele pojedynczych zachowań oskarżonego w ramach udzielania świadkowi marihuany.

Co zaś tyczy się czynu zabronionego z art. 297 § 1 k.k., to penalizacji podlega zachowanie sprawcy w postaci przedłożenia podrobionego, przerobionego, poświadczającego nieprawdę albo nierzetelnego dokumentu albo nierzetelnego, pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia w celu zyskania dla siebie lub kogo innego, od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi - kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego.

Przez pisemne oświadczenia rozumieć należy wszelkie wypowiedzi zawarte w piśmie, sporządzonym własnoręcznie przez sprawcę lub sporządzonym przez inną osobę, lecz przedkładanym przez sprawcę w toku postępowania. Oświadczeniami w rozumieniu art. 297 § 1 będą więc zarówno pisma wymagane przez przepisy prawa w trybie postępowania prowadzącym do uzyskania jednej z instytucji wymienionych w tym przepisie, jak i oświadczenia samorzutnie składane przez sprawcę podczas postępowania prowadzonego w związku z ubieganiem się o uzyskanie np. pożyczki pieniężnej.

Czynność sprawcza omawianego występku, określona przy użyciu syntetycznego sformułowania „przedkłada” oznacza, że przez „przedkładanie” rozumieć należy wszelkie działania polegające na składaniu dokumentów lub oświadczeń, oddawaniu ich do przejrzenia lub oceny, a także na występowaniu z dokumentami lub oświadczeniami w stosunku do organu lub osoby.

Z kolei oświadczenia nierzetelne to zarówno takie oświadczenia, które zawierają informacje nieprawdziwe lub niepełne, jak i takie, które ze względu na sposób wypowiedzi mogą sugerować adresatowi istnienie stanu rzeczy niezgodnego z prawdą (por. A. Zoll (red.) A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiąkowski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278 – 363 k.k., Zakamycze 2006).

Okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania jednej z wymienionych w art. 297 § 1 k.k. form wsparcia finansowego to na przykład informacje o sytuacji majątkowo-osobistej, które stanowią jedną z istotnych przesłanek przyznania świadczenia w postaci kredytu lub pożyczki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 lipca 2000 r., sygn. akt II Aka 93/00, Prok. i Pr. 2002, nr 1, poz. 24). W ocenie Sądu okolicznością o istotnym znaczeniu dla uzyskania pożyczki jest miejsce i forma zatrudnienia osoby ubiegającej się o określone wsparcie finansowe.

W ujęciu art. 297 § 1 k.k. oszustwo jest przestępstwem umyślnym o charakterze kierunkowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2000 r., sygn. akt V KKN 267/00, OSNKW 2000, nr 9–10, poz. 85). Sprawca bowiem musi wiedzieć, że przedkłada fałszywe lub poświadczające nieprawdę dokumenty, lub złożyć nierzetelne pisemne oświadczenie w celu uzyskania pożyczki bankowej.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że obaj oskarżeni poprzez swoje zachowanie dopuścili się realizacji wszystkich znamion czynu zabronionego z art. 297 § 1 k.k.

Oskarżony E. W. (1) zamierzał uzyskać dla siebie kredyt gotówkowy. Ponieważ jego ówczesna sytuacja materialna nie dawała perspektyw na dobrą zdolność kredytową, zwrócił się do świadka P. K. o pomoc, której ten oskarżonemu udzielił. Świadek uzyskał dla oskarżonego wypełnione zaświadczenie o zatrudnieniu w firmie Serwis (...) na czas nieokreślony na stanowisku kierowcy z pensją 2 600 zł brutto miesięcznie. Oskarżony nigdy nie był zatrudniony w tym przedsiębiorstwie, z czego zdawał sobie sprawę, to jednakże nie powstrzymało go przed dążeniem do celu. Również świadek A. K. potwierdził, że nigdy nie zatrudniał oskarżonego w ramach swojej działalności gospodarczej. Oskarżony wiedział zatem, że zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach nie odpowiada stanowi rzeczywiście, miał więc

świadomość przestępności swojego czynu. Złożył jednak podpis pod zaświadczeniem, po czym przekazał go świadkowi K. Dokument następnie trafił do świadka K. K. (1) w oddziale banku (...) SA przy ul. (...) w W., później do świadka K. P.. Świadek przekazał te dokumenty do weryfikacji w Centrum Zapobiegania Defraudacjom. Wówczas okazało się, że zaświadczenie podpisane przez oskarżonego zawiera nieprawdziwe okoliczności (w tym także błędnie określoną nazwę działalności gospodarczej A. K. na pieczęci firmowej). Nie ulega przy tym wątpliwości, że zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach ma istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, wskazuje bowiem na możliwość późniejszego regularnego spłacania kolejnych rat kredytu. Nie ma przy tym znaczenia, że oskarżony nie przedłożył w zaświadczenia w oddziale banku osobiście, skoro ustawa dla penalizacji zachowania z art. 297 § 1 k.k. nie czyni rozróżnienia pomiędzy złożeniem osobistym dokumentów mających istotne znaczenie dla wsparcia finansowego a złożeniem ich przez inną osobę. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony działał w celu uzyskania dla siebie korzyści majątkowej w postaci kredytu gotówkowego. Z tego względu należy uznać, że oskarżony wypełnił wszystkie przesłanki niezbędne do uznania go za sprawcę przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. Pamiętać jednocześnie należy, że czyn z art. 297 § 1 kk jest przestępstwem formalnym, dla którego zaistnienia nie jest konieczne faktyczne przyznanie kredytu. Częściowo Sąd zmienił przy tym opis czynu zarzucanego oskarżonemu, ponieważ nie złożył on zaświadczenia osobiście, a właśnie za pośrednictwem innej osoby, której dane zostały ustalone w toku postępowania. Nie miało to jednak wpływu a ni na kwalifikację czynu zarzucanego oskarżonemu, ani na wymiar kary za ten czyn.

Analogicznie wygląda sytuacja w odniesieniu do oskarżonego D. J.. On również był zainteresowany uzyskaniem dla siebie kredytu, który pozostawał poza zasięgiem jego możliwości finansowych. W celu uwiarygodnienia swojej wyższej niż rzeczywista zdolności kredytowej spotkał się ze świadkiem J. P., który poinformował go o niezbędnych dokumentach i dostarczył zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach o treści identycznej jak w przypadku oskarżonego E. W. (1). Oskarżony J. miał świadomość, że zaświadczenie zawiera fałszywe treści, a mimo to podpisał się pod nim. Dokument przekazał świadkowi P., ten zaś wręczył go świadkowi P. K., a on postąpił z nimi identycznie jak w przypadku dokumentów podpisanych przez oskarżonego E. W. (1). Bez wątpienia oskarżony D. J. działał w celu uzyskania kredytu. Aktualne też pozostają w stosunku do niego rozważania odnoszące się do nieosobistego przedłożenia dokumentów mających istotne znaczenie dla udzielenia wsparcia kredytowego oraz co do zmiany opisu czynu zarzucanego oskarżonemu.

Z okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary dla oskarżonych Sąd uwzględnił stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu.

Stopień winy oskarżonego E. W. (1) Sąd uznał za znaczny. Oskarżony naruszył istotne dobra prawne w postaci zdrowia innej osoby, tj. świadka O. B. (gdy chodzi o czyny zarzucane mu w punktach 1 – 3 aktu oskarżenia) oraz pewności obrotu gospodarczego (czyn z punktu 4 aktu oskarżenia), które to dobra prawne podlegają szerokiej ochronie ze względu na ich umiejscowienie w systemie polskiego prawa karnego. Niewątpliwie oskarżony popełnił swoje czyny z pełną świadomością swojego działania, można mu też niewątpliwie przypisać działanie w zamiarze bezpośrednim, albowiem chciał popełnić swoje czyny i godził się z ich konsekwencjami. Także fakt działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej negatywnie świadczy o szkodliwości czynu oskarżonego.

Dodatkową okolicznością wpływającą negatywnie na ocenę postawy oskarżonego jest jego wcześniejsza uprzednia karalność, i to za przestępstwo o podobnym charakterze. Wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2012 r., sygn. akt IV K 465/12 Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie wymierzył oskarżonemu za czyn z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii karę 3 lat pozbawienia wolności; wyrok ten został zmieniony przez Sąd Okręgowy w Warszawie w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego karę złagodził do wymiaru 2 lat (sygn. akt IX Ka 917/12). Na poczet kary zaliczono oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania w sprawie w okresie od 26 stycznia 2012 r. do 5 grudnia 2012 r., co należy uznać za odbywanie przez niego kary. Wykonanie pozostałej części kary odroczone oskarżonemu do dnia 19 września 2013 r. Doprowadziło to do przyjęcia przez Sąd kwalifikacji czynów oskarżonego z punktów 1 - 3 jako popełnionego w warunkach tzw. recydywy specjalnej zwykłej, określonej w art. 64 § 1 k.k. Spełnione zostały bowiem przesłanki wymienione dla zakwalifikowania czynów oskarżonego z tego przepisu, a zatem skazanie sprawcy za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności i popełnienie przez sprawcę w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślnego przestępstwa podobne do przestępstwa, za które był już skazany.

Mimo odbycia wymierzonej kary w znacznej części oskarżony ponownie popełnił czyny zabronione o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, co świadczy o tym, że jest on sprawca niepoprawnym, nie potrafi wyciągać wniosków ze swoich wcześniejszych błędów i jedynie odpowiednio surowa kara jest w stanie wdrożyć go do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego.

Za okoliczność łagodzącą w stosunku do oskarżonego Sąd uznał natomiast częściowe przyznanie się przez niego do winy, a także stosunkowo młody wiek oskarżonego, co pozwala przypuszczać, iż nie jest on sprawca zupełnie zdemoralizowanym i rokuje nadzieje na postępowanie zgodnie z prawem w przyszłości.

Jeżeli chodzi o oskarżonego D. J., to również w jego przypadku Sąd określił stopień winy jako znaczny. Oskarżony naruszył dobro prawne w postaci rzetelności obrotu gospodarczego, który pod względem zakresu ochrony plasuje się wysoko w hierarchii prawa karnego. U oskarżonego można stwierdzić działanie z zamiarem bezpośrednim z winy umyślnej – oskarżony od początku dążył do uzyskania dla siebie kredytu i godził się z konsekwencjami swojego czynu. Oskarżony działał też w pełni świadomie.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął pod uwagę uprzednią niekaralność oskarżonego, a także przyznanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożenie szczegółowych wyjaśnień.

Odnośnie wymiaru kary należy w tym miejscu wskazać, że czyn z art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 3, czyn z art. 59 ust. 1 tej ustawy – karą pozbawienia wolności od roku do lat 10, czyn z art. 62 ust. 2 tej ustawy - karą pozbawienia wolności od roku do lat 10, zaś czyn z art. 297 § 1 k.k. – karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do wniosku, że karą wystarczającą dla oskarżonego E. W. (1) za popełnione czyny będzie: za czyn 1 – kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn 2 – kara 8 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn 3 – kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn 4 – kara 8 miesięcy pozbawienia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin miesięcznie wymierzona na podstawie art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. Jeżeli chodzi o tę ostatnią karę, Sąd postanowił zastosować art. 37a k.k. pozwalający wymierzyć sprawcy karę grzywny lub ograniczenia wolności w przypadku, gdy zarzucane mu przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności o górnej granicy do lat 8, w odniesieniu właśnie do czynu z art. 297 § 1 k.k., stwierdzając, że kara pozbawienia wolności będzie przeczeniem zbyt surowym.

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 87 § 1 k.k. Sąd połączył orzeczone powyżej jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kara ta mieści się w ustawowych granicach określonych w art. 86 § 1 k.k., nie stanowiąc dla oskarżonego nadmiernej dolegliwości, a przy tym będąc adekwatną do stopnia jego winy i szkodliwości społecznej wszystkich zarzucanych mu czynów. Jednocześnie kara ta zdaniem Sądu spełni swe cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej. Sąd dokonał przy tym obligatoryjnego na podstawie art. 87 § 1 k.k. przeliczenia wymierzonej kary ograniczenia wolności na karę pozbawienia wolności, przyjmując, że miesiąc ograniczenia wolności równa się 15 dniom pozbawienia wolności.

Na poczet powyższej kary Sąd, zgodnie z normą zawartą w art. 63 § 1 k.k., zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 10 lutego 2014 r. do dnia 12 sierpnia 2014 r., przyjmując za tym przepisem, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności odpowiada jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Wobec osiągnięcia przez oskarżonego korzyści majątkowej z popełnionego przestępstwa w postaci pieniędzy w kwocie 1 000 zł Sąd zobligowany był na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzec przepadek na rzecz Skarbu Państwa tej korzyści stanowiącej własność oskarżonego.

Z kolei wobec oskarżonego D. J. Sąd orzekł karę 7 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie wymierzoną na podstawie art.

297 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. W odniesieniu do oskarżonego pozostają aktualne wcześniejsze rozważania dotyczące możliwości zastosowania art. 37a k.k. Orzeczona kara nie stanowi dla oskarżonego nadmiernej dolegliwości, a przy tym będąc adekwatną do stopnia jego winy i szkodliwości społecznej zarzucanego mu czynu. Jednocześnie kara ta zdaniem Sądu pełni swe cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej, a orzekanie wobec oskarżonego J. kary pozbawienia wolności w sytuacji gdy nie popadł on w inne konflikty z prawem a jego zachowanie miało charakter incydentalny, było niecelowe i zbyt surowe.

W punkcie 10 orzeczenia Sąd zwrócił dowody rzeczowe dowody rzeczowe ujęte w wykazie dowodów rzeczowych k. 224 pod pozycją 9 - 10 osobie uprawnionej, tj. oskarżonemu E. W. (1), wobec stwierdzenia ich zbędności dla dalszego postępowania. Podstawę orzeczenia stanowił tu art. 230 § 2 k.p.k.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Oskarżony E. W. (1) niemal całe postępowanie sądowe spędził w zakładzie karnym, a wobec perspektywy ponownego osadzenia go w Zakładzie Karnym z pewnością i nie będzie w stanie pokryć kosztów postępowania. Co zaś tyczy się oskarżonego D. J., to osiąga on dochód w kwocie jedynie 400 zł i nie ma majątku, stąd przypuszczenie, że także on nie będzie mógł pokryć postępowania bez uszczerbku dla własnego utrzymania. Dlatego Sąd zwolnił obu oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania w całości, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.